

# Egon, Zdany na siebie (feat. Kaczy)

To proceder  
Chlebem naszym ból, cierpienie  
Zniewolenie, ej  
Jazda z systemem  
By być bogatym wciąż pragnienie  
Się nie zmienię  
Zdany na siebie żyję całe życie  
A czego jestem pewien  
Nie wiem co ,mnie spotka  
A postępuję tak  
By nie przebierać w środkach  
Kruchy cienki lód  
Po krawędzi stąpam  
Stracone życiorysy, dla mnie wieczna otchłań  
Chcę tu zostać  
Bez odwrotu  
Wśród kłopotów  
Stresu, lewego cashu  
Dla ludzi z marginesu  
Chodź, wiszą lata, chodź  
Brak już zasad  
Tych niewiernych w chu\*  
Jak jenbany świadek Masa  
Tylko siebie jestem pewien  
Tylko sobie ufam  
Od obcych z dała  
Przyjaciół nie szukam  
50 na 50 że doczekam jutra  
Nigdy się nie poddam, swej duży nie oddam!

My wiemy czym niewola  
Czy głód i przepych  
Czym martwe rzeczy są  
Czy warto się cieszyć  
Znamy wartość hasku  
Znamy wartość przyjaźni  
Ulica w naszych sercach  
Na niej być to zaszczyt  
/2x

Wszystko co mamy  
To te ulice szare  
Nie ma miejsca dla pęteków  
Którzy żyją tu za karę  
Serce oddane brat  
Poukładany świat  
Łatwego hajsu blask pragnę widzieć cały czas  
W życiu tysiące szans  
Korzysta każdy z nas  
Nie dać się złapać psom  
To już nie pierwszy raz  
Nie dać omamić się  
Kontroluj ruchy swe  
Wszędzie gdzie idziesz brat  
Zawsze oglądaj się za siebie  
Wciąż jestem pewien że jeśli chcę to wygram  
Wiara to siła  
Stawiam na swoim  
A zemną zawsze DilGang  
Zdany na siebie próbuję szczęścia  
Nie ważne jaka płaszczyzna  
Codzienna walka o lepsze jutro  
Wysyłam czytelny sygnał

...

